Barbara Rzegocińska-Tyżuk*

TRIADA WITRUWIUSZA A PRZESTRZEŃ ARCHITEKTONICZNA DLA SPORTU

THE VITRUVIAN TRIAD AND AN ARCHITECTURAL SPACE FOR SPORT

Przestrzeń architektoniczna dla sportu, zarówno w przeszłości jak i współcześnie, reprezentuje stały zestaw walorów, który wiąże się z jej funkcjonalnością, trwałością i pięknem. Te trzy elementy „triady Witruwiusza" występują obecnie w rozszerzonej formie i znaczeniu, a jednocześnie sam sport stał się fenomenem naszych czasów na niespotykaną dotąd skalę. Uniwersalnymi wartościami związanymi ze sportem pozostaną wartości: użytkowe, emocjonalne, edukacyjne i estetyczne.

Słowa kluczowe: architektura, sport, wartości

An architectural space for sport, both in the past and at present, represents a constant collection of values related to its functionality, durability and beauty. These days, the three elements of "The Vitruvian Triad" appear in an extended form and meaning, while sport itself has become a contemporary phenomenon on an unheard-of scale. Utilitarian, emotional, educational and aesthetic values will remain universals in sport.

Keywords: architecture, sport, values

Przestrzeń architektoniczna dla sportu jest nośnikiem podstawowych idei olimpijskich, ponieważ służąc sportowi w ogóle i reprezentując jego generalne zasady, pełni rolę widzialnego sygnału całego systemu wartości, z którego wyrósł sport nowożytny. Widok każdego założenia sportowego, w dowolnym miejscu na świecie nasuwa skojarzenia z tą genezą i istotą sportu. (…) *Olimpiada, olimpijski, olimpijczyk – nikomu nie trzeba tłumaczyć znaczenia tych słów, które weszły w użycie najszerszych warstw również i naszego społeczeństwa – podobnie jak w tylu innych krajach Europy i świata – jako określenie zjawisk i spraw powszechnie znanych, co więcej wyjątkowo popularnych w tej dziedzinie kultury masowej, jaką określamy mianem sportu i kultury fizycznej* (…) [1].

Przestrzeń architektoniczna dla sportu związana jest zatem z tradycją sięgającą po abstrakty wartości związanych z ideą Olimpii i jej późniejszego Coubertinowskiego odrodzenia.

Pierwszy opis igrzysk zachował się w Homerowej *Iliadzie,* najdawniejszym pomniku greckiego piśmiennictwa, powstałym na przełomie IX/VIII wieku p.n.e.

* Rzegocińska-Tyżuk Barbara, dr inż. arch., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Instytut Projektowania Urbanistycznego.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

i wskazującym na to, ze uprawianie sportu było tam tak dawne, jak sama cywilizacja grecka (zresztą u wszystkich ludów świata od czasów najdawniejszych, spotykamy się w ich historii z uprawianiem ćwiczeń fizycznych, zawodów i sportów oraz organizacją miejsca i architektury dla tej funkcji). Tradycje greckie z udokumentowaną datą pierwszych igrzysk w 776 r. p.n.e. i kolejnymi aż do roku 146 p.n.e. (a zatem roku uzależnienia Grecji od imperium rzymskiego), oraz następne daty i okoliczności igrzysk – znano bardzo dobrze do czasów Witruwiusza, i aż po III wieku n.e. Sam Witruwiusz był jednym z gorętszych stronników budowy odpowiednich obiektów sportowych w Rzymie, gdzie wykorzystywane były także w celach sportowych i widowiskowych place targowe a nawet samo Forum Romanum, na którym często ustawiano tymczasowe trybuny dla widzów [2]. Czy formułując swoje zasady miał na uwadze także i ten rodzaj architektury i przewidział ogrom igrzysk, takich jak chociażby te, z okazji otwarcia Colosseum w 80 r. n.e, które trwały sto dni i w których uczestniczyły wszystkie narody ówczesnego świata.

Dzisiaj gdy zwiedzamy ruiny starożytnych budowli sportowych, od greckiej Olimpii, po rzymskie Colosseum, próbujemy odtworzyć świat wartości tamtych czasów, zaklętych w kamieniu i emanujących do dziś swoim pięknem – nadal wciąż fascynuje nas fenomen sportu.

Aktualne jest zatem pytanie: jakie wartości wyłaniają się z tych budowli starożytnej świetności i czy dzisiaj są to te same wartości w architekturze sportowej, które towarzyszyły olimpijskim Grekom i przedostały się do nas, nienaruszone w swej treści. A także pytanie: czy teoria Witruwiusza zawarta w dziele *De architektura*, napisanym pod koniec I w. p.n.e. przetrwała do naszych czasów w odniesieniu do współczesnej architektonicznej przestrzeni dla sportu.

Niemożliwym jest jednak dokonanie analizy wszystkich rozwiązań urbanistycznych i architektonicznych założeń sportowych na przestrzeni dziejów, a nawet tylko rozwiązań współczesnych (z uwagi na ich ilość i różnorodność), niemniej jednak niezależnie od stopnia ich ewentualnego wartościowania i indywidualnej prezentacji – posiadają one: (…) *stały kanoniczny zestaw walorów, które muszą być uwzględnione i występują zawsze i w każdym układzie. Co więcej prawdopodobnie stanowić będą ogólne ramy wszelkich dokonań w przyszłości. Obejmują one kilka grup wartości, przede wszystkim: użytkowe, estetyczne, zdrowotne, symboliczne i cywilizacyjno-technologiczne* (…) [3].

Witruwiuszowskie ***utillitas***, jako celowość wyrażająca się „bezbłędnym rozplanowaniem przestrzeni", odpowiednio do przeznaczenia – w odniesieniu do architektury sportowej wydaje się nadal podstawowym punktem wyjścia. Wszystkie inne pozostałe walory, choć równie ważne, wiążą się nierozerwalnie z tym utylitarnym celem i mają służyć ogólnie rzecz biorąc: *zdatności w zakresie rozgrywania zawodów sportowych i ich obserwacji* [4].

Architektura sportowa może być różna co do formy całości i detalu, nawet w zakresie tego samego przeznaczenia, ale musi zawsze spełniać ściśle wyznaczone wymogi, regulowane zasięgiem i treścią zmagań sportowców, a także wtórnie towarzyszącym im innym uczestnikom, w tym zwłaszcza obserwatorom bezpośrednim – dzisiaj tak samo jak w starożytności, choć dzisiaj również dodatkowo widzom medialnym.

Utylitaryzm określa w architekturze także nie tylko pożytek celowy, ale i towarzyszące mu wartości względnej wygody, bezpieczeństwa i oszczędności – tu wiążąc się z „trwałością" i „ekonomią". Rozwiązania architektoniczne w tym materiałowe, oświetleniowe itp. nie mogą krępować i izolować sportowca, przeszkadzać w osiąganiu wyników, a wręcz przeciwnie muszą umożliwiać mu wysiłek fizyczny, preferować wygodę przed, w trakcie i po rozgrywkach. Podobnie

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

z wymogami odnośnie do widowni, nie ma żadnego powodu, aby jakiekolwiek względy na przykład artystyczne i ambicje twórców mogły tutaj powodować na przykład ograniczenie wartości użytkowych, jak ograniczenia widoczności czy niewygodę pozycji, lub niezgodność z wymogami ergonomicznymi.

Każda dyscyplina i konkurencja sportowa wymaga osobnej analizy i adekwatnego zaprojektowania przestrzeni, co nie wyklucza współcześnie możliwości łączenia kilku dyscyplin w polifunkcyjnej strukturze, a także elastyczności i przemienności jej użytkowania.

Baza materialna dla sportu jest jednak swoistym podłożem i jednym z trzech podstawowych składników fenomenu sportu, obok podmiotu (zawodników, widzów) i zasad (prawnych, regulaminowych, etycznych, obyczajowych). W przeciwieństwie do nich nie budziła do czasów współczesnych większych emocji (lub raczej budziła emocje o wiele mniejsze niż te dwa pozostałe składniki). Dziedzina ta jednak współcześnie, jak twierdzą znawcy z dziedziny filozofii sportu, kryje szereg interesujących kwestii nie tylko wiążących się z rolą prostego wyposażenia, ale i funkcji całej, ogromnej obudowy sportu [5]. Wśród tych zagadnień z zakresu „komercjalizacji sportu", specjalne miejsce zajmuje architektura sportowa dla wielkich, światowych, bądź kontynentalnych imprez w rodzaju: igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata, czy mistrzostw poszczególnych dyscyplin. Tu współcześnie prześledzić można ogólne reguły tworzące infrastrukturę sportu i jej wymiar kulturowy (jest to pole badań wielu aspektów sportowych i pozasportowych). A oprócz tego do zbadania pozostaje relacja między przeznaczeniem budowli sportowych dla wielkiego wyczynu (show-sportu), a potrzebami sportu powszechnego, amatorskiego – jako nadal nierozwiązana, podobnie jak kwestia czy i jakie świadectwo swoich czasów stanowi architektura sportowa XX i początków XXI wieku. Nie ulega wątpliwości jednak fakt, że w miarę wzrostu znaczenia sportu – stale rosną wobec niej wymagania i to nie tylko funkcjonalne.

Kolejny zatem element triady Witruwiuszowskiej – ***firmitas***, jako trwałość w odniesieniu do architektury sportowej związanej z konstrukcją i technologią – pozostaje wymogiem w swej istocie niezmiennym od czasów starożytnych, ale wymogiem współcześnie rozszerzonym o inne aspekty, to jest aspekty znacznie szerzej pojętego bezpieczeństwa (sportowców i widzów) i konieczności wykorzystania już na etapie projektu najnowszych zdobyczy techniki. Nie chodzi tu tylko o oczywiste bezpieczeństwo przed katastrofą budowlaną (realizacje te podlegają przecież określonym przepisom prawa budowlanego), czy też trwałość rozumianą jako użytkowanie przez długi okres w niezmienionej formie (taka trwałość byłaby zapewne rękojmią zachowania architektury sportowej jako zabytku dla przyszłych pokoleń – co raczej nie jest współcześnie przewidywaną dla niej rolą). Wręcz przeciwnie w określonych rodzajach rozwiązań istnieje tendencja do tworzenia układów dynamicznych (ruchome trybuny, ruchome schody, pochylnie, dźwigi, ruchome przekrycia trybun i boisk, wspomaganie oglądania przez środki medialne itp.) pozwalających na różnorodne przekształcenia stosownie do zaistniałych potrzeb i mobilnego wykorzystania przestrzeni. Dla największych imprez sportowych realizuje się obiekty, które po ich zakończeniu są zmieniane (redukcje aren i widowni), a zmiany te są przewidywane przed podejmowaniem inwestycji. Te możliwości inwestycyjne związane są z poziomem technologicznym w zakresie nowych konstrukcji i nowych materiałów oraz zdolności organizacyjnych i samego wykonawstwa. W tym zakresie szereg nowych obiektów sportowych reprezentuje poziom i możliwości technologiczne oraz ultranowoczesne komfortowe oprzyrządowanie na miarę naszych czasów. A nawet dostrzega się tutaj ewolucję w czasie (od prymitywnych obiektów dla sportu, prowizorycznych, nietrwałych (nadal dominujących jeszcze w biedniejszych krajach) po prestiżowe nowoczesne obiekty (w bogatych krajach, zdolnych

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

skoncentrować wokół sportu wielki kapitał na najnowsze rozwiązania). Szczególnie jest to widoczne w architekturze olimpijskiej, gdzie dominują względy prestiżowe państw i miast – organizatorów [6].

W tej grupie problemów dotyczących współczesnej przestrzeni architektonicznej dla sportu, obok aspektu ekonomicznego, istotnym obecnie jest również problem bezpieczeństwa użytkowników imprez sportowych w sensie wartości egzystencjalnej, to znaczy bezpieczeństwa sportowców ze względu na specyfikę rozgrywanych dyscyplin, a także zabezpieczenia widzów przed zagrożeniami zewnętrznymi (jak awarie urządzeń, ewakuacje itp.) i bezpieczeństwa związanego z możliwymi skutkami wydarzeń takich jak niekontrolowane emocje mas ludzkich.

Istnieje tu skrajny pogląd, że nawet najbardziej „bezpieczna architektura sportowa" nie stworzy bezpiecznej przestrzeni wobec agresywnych zachowań i działań ludzkich [7]. Jednak bardziej słusznym wydaje się pogląd, że czerpanie wiedzy od podmiotów współuczestniczących w zabezpieczeniu sportowych imprez masowych, jak policja i straż pożarna, już na etapie planowania nowych obiektów lub modernizowania istniejących, pozwala na zastosowanie wielu rozwiązań mających duży wpływ na bezpieczeństwo. Skuteczną batalię o bezpieczeństwo na stadionach podjęła już w latach 80. Wielka Brytania, definiując w prawie tzw. „przestępstwo futbolowe", wprowadzając systemy identyfikacji oraz właśnie zmiany w zakresie infrastruktury sportowej [8]. Niemniej jednak podstawową sprawą jest tutaj nie tylko prewencja (w zakresie infrastruktury wyrażająca się m.in. w monitoringu, likwidacji miejsc stojących, organizacji przestrzennej dróg ewakuacji, rozbudowie przestrzeni publicznych związanych z programami uzupełniającymi, rekreacyjnymi i kulturalnymi, itp.), ale przede wszystkim permanentna e d u k a c j a eliminująca postawy atawistyczne i prymitywne oraz sam sport – który musi pozostać aktywny w swej pięknej, wychowawczej roli. I wreszcie pozostaje otwarte pytanie, czy również piękno samej architektury sportowej ma tutaj znaczenie?

Witruwiuszowskie ***venustas***, czyli piękno jako ostatni równie ważny element triady, w odniesieniu do architektury, jako dziedziny sztuk pięknych w ścisłym sensie – należy do kategorii wartości estetycznych. W tym zakresie uważa się, że pamiętać należy iż właśnie: (…) *głównym, jeśli nie jedynym, kanonicznym układem odniesienia dla architektury sportowej jest grecki antyk, ponieważ olimpizm nowożytny przeskoczył wszystkie pośrednie epoki w dziejach europejskiej twórczości, od starożytności przechodząc wprost ku modernizmowi i wizjom relatywistycznej, subiektywnie zdeformowanej, XX-wiecznej sztuki wielkiej bryły* [9].

Problem zatem, czy architektura sportowa współczesna wypracowała własne specyficzne walory estetyczne, pozostaje polem badawczym całej sztuki nowoczesnej. Podlega ona podobnym procesom wartościowania estetycznego jak i każda inna przestrzeń architektoniczna. Niemniej można tu mówić o określonej treści i jakościowej zawartości tegoż piękna, poprzez bardziej szczegółowe określenia formy, takie jak np: harmonia, czystość, prostota, złożoność, bogactwo, proporcjonalność, monumentalność, lekkość, symboliczność, doskonałość, uroda, a nawet zabawność czy zagadkowość i wiele innych. Tylko tak określając można tu na przykład porównać finezyjny stadion olimpijski Santiago Calatravy zrealizowany na olimpiadę w Atenach w 2004 roku, z ekspresyjnym stadionem „ptasie gniazdo", zrealizowanym na olimpiadę w Pekinie w 2008 roku. Dzisiaj po przeszło 150 latach historii budowy współczesnych stadionów, w zakresie ich formy, funkcji i konstrukcji – mówi się o tzw. piątej generacji tych obiektów – rozumianych dzisiaj jako wielofunkcyjne centra sportu, rozrywki, biznesu i kultury. Czy zatem istnieją tu obiektywne reguły piękna, czy też są one sytuacyjnie, czasowo i kulturowo zrelatywizowane? Współczesny stadion określa się także niekiedy mianem „okrętu flagowego

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

rewitalizacji" [10]. Nieprzypadkowo w Londynie przy użyciu olbrzymich środków finansowych nie remontowano już dzisiaj kultowego Wembley, a wybudowano na jego miejscu nowy stadion z tak zaprojektowanym otoczeniem, aby z każdego miejsca było go doskonale widać (i choć nie brak przecież popularności miasta w świecie, to jednak nie chce ono być ciągle kojarzone ze słynnymi zabytkami, ale z supernowoczesną metropolią). Stąd też próba wypromowania nowego symbolu miasta, kojarząca się ze sportem, podobnie jak kilkanaście lat temu wybudowana Glob Arena w Sztokholmie, której jednoznaczna kulista przeszklona forma stała się rozpoznawalnym, identyfikującym znakiem w przestrzeni tego miasta. Sport i około sportowa infrastruktura stały się zatem czynnikiem kreacji form nie tylko w samej architekturze ale i w urbanistyce.

W wartościach estetycznych przestrzeni architektonicznej dla sportu dostrzec należy jeszcze jeden aspekt. Chociaż dla uczestników samych zmagań sportowych głównym przedmiotem zainteresowania nie jest sama kontemplacja piękna architektury, a piękna wydarzenia sportowego, to jednak wydaje się, że istnieje między nimi związek. Chodzi oczywiście o związek estetyki i etyki, w którym architektura może konstruować formy percepcji i zachowań, ponieważ jest ona przestrzenią społeczną i psychologiczną. W przestrzeni takiej wypada przestrzegać zasad i reguł międzyludzkich, charakterystycznych dla sportu jako takiego (pomimo marginesu zachowań dewiacyjnych), a także pojawia się potrzeba bycia lepszym, szlachetniejszym jako jednostka. Sport będąc wizytówką cywilizacji masowej ponosi współcześnie ciężar odpowiedzialności powszechnej, poglądowej e d u k a c j i. W pięknej luksusowo wyposażonej hali, basenie i na stadionie oraz w każdej innej przestrzeni architektonicznej przeznacznej dla sportu – przeżywamy niepowtarzalne emocje, ale i otrzymujemy lekcje podstawowych wartości niesionych przez dany okres cywilizacyjny.

Nie ma wątpliwości, że różnorodnych obiektów i założeń sportowych będzie powstawać na świecie coraz więcej i że będą one coraz bardziej nowoczesne i komfortowe jako świadectwo współczesnych i przyszłych możliwości technologicznych i twórczych.

PRZYPISY

[1] Wg Jerzy Łanowski, *Święte igrzyska olimpijskie,* Poznań, 2000.
[2] Wg Witold Nowakowski *Obiekty olimpijskie w starożytności,* [w:] Materiały z Międzynarodowego Seminarium SARP, Warszawa, 1997.
[3] Wg Józef Lipiec *Aksjologiczne aspekty architektury olimpijskiej,* [w:] Materiały z Międzynarodowego Seminarium SARP, Warszawa, 1997.
[4] (…) *jest to truizm, lecz musi on być wstępnie wyrażony expressis verbis, bo ostatecznie chodzi o to aby budynek mieszkalny mógł służyć wartościom wygodnego i bezpiecznego schronienia, most wartościom transportowym, zaś szpital potrzebom leczenia, (a stadion uprawianiu określonych dyscyplin sportowych)* (…)
[5] Dzisiaj nie wystarcza już stworzenie obudowy dla konkretnego rodzaju sportu czy grupy sportów, bowiem sama funkcja sportu to niekiedy zaledwie ok. 30% współczesnych rozwiązań architektoniczno-urbanistycznych, a pozostałe części funkcjonalne to możliwości innego komercyjnego wykorzystania przestrzeni, cyt. za W. Zabłocki, *Prestiż i komercja architektury sportowej,* wykład, Kraków, 2008.
[6] Wykorzystanie obiektów po olimpiadach i zawodach dużej skali jest sporym wyzwaniem dla ich „trwałości", z jednej strony pewnej potrzeby zachowania oryginalnych w danym okresie rozwiązań i tradycji tego miejsca, a z drugiej utrzymania na bieżąco tzw. ich oprzyrządowania i funkcjonowania, wobec faktu, że również w odniesieniu do inwestycji sportowych: cyt. za Materiały z Międzynarodo-

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

wego Seminarium SARP, *op.cit.* (…) *nic tak szybko się nie zmienia jak technologie wszystkich typów, nowoczesność zatem dezaktualizuje się w tempie 3-5 letnim, wymagając stałych uzupełnień i ulepszeń, okresowo zaś kosztownych, radykalnych zmian całościowych* (…)

[7] Wg K. Muszyńskiego, *Architektura sportowa, przestrzeń nie zawsze bezpieczna,* PK, Kraków, 2005. (…) *bezpieczna przestrzeń publiczna, towarzysząca obiektom sportowym to nie tylko sama zabudowa, ale tereny przyległe do hal i stadionów, jak również trasy dojazdów* (…).

[8] Z doświadczeń angielskich powinni skorzystać uczestnicy organizacji Euro 2012 w Polsce, M. Leszczyński, *op.cit.*

[9] Wg Józef Lipiec [3]: (…) *jeśli dzieje architektury przeszły przez szkołę romańską, gotycką, renesansową i barokową, to w standardowych, jak najbardziej wysublimowanych dziełach architektury sportowej, historyczne te wątki z natury rzeczy musiały być i są faktycznie nieobecne, nawet w formie cytatów* (…). Do wskrzeszenia idei organizacji igrzysk olimpijskich, co zapoczątkowało gwałtowny rozwój sportu nowożytnego doszło przecież dopiero po kilkunastu wiekach, z inicjatywy genialnego Pierra de Coubertin (i powstania w 1894 roku MKOL, a ponadto od 1924 roku pomysł organizacji „igrzysk zimowych", również okazał się dalekosiężnym i brzemiennym w skutkach) – podkreślenie autorki.

[10] Zdaniem wybitnego znawcy architektury sportu Roda Shearda, autora *Sadium: Architecture for the New Globar Culture*: (…) *sport XXI wieku stanie się pierwszą w dziejach ludzkości prawdziwie globalną kulturą* (…), stadion nie istnieje sam dla siebie ale ma wpływ na rozwój miasta, poprawę przestrzeni i jakości życia w mieście, a także na jego wizerunek w świecie.

BIBLIOGRAFIA

Leszczyński M., *Jak to zrobiono na Wyspach,* Sport plus, nr 4/2009.

Łanowski J., *Święte igrzyska olimpijskie,* Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, 2000.

Materiały z Międzynarodowego Seminarium SARP, *Wpływ Igrzysk Olimpijskich na urbanistykę miast i środowisko,* Warszawa, 1997.

Muszyński K., *Architektura sportowa, przestrzeń nie zawsze bezpieczna,* [w:] *Przestrzeń bezpieczna,* PK, Kraków, 2005.

Rzegocińska-Tyżuk B., *Przebudowa miast związana ze środkami na inwestycje sportowe, w: Skutki przestrzenne przebudowy miast i regionów z udziałem środków unijnych,* Czasopismo Techniczne, Wyd. PK, Kraków, 2006.

Rzegocińska-Tyżuk Barbara, *Rola sportu w odnowie krajobrazu miejskiego,* [w:] *Odnowa krajobrazu miejskiego,* Politechnika Śląska, Gliwice, 2005.

Rzegocińska-Tyżuk B., *Sport-ekologia-architektura,* Biuletyn PKE, nr 12/2004.

Rzegocińska-Tyżuk B., *Sport w przestrzeni,* Urbanista, nr 8/2004.

Rzegocińska-Tyżuk B., *Sport w przestrzeni publicznej współczesnego miasta – wybrane przykłady,* [w:] *Przestrzeń publiczna współczesnego miasta,* Czasopismo Techniczne PK, Kraków, 2005.

Sawicki P., *Sen o nowej Warszawie,* Sport plus, nr 2/2009.

Sporting Spaces, The Image Publishing Group, Melbourne, (vol. 1)1999 I (vol. 2) 2003.

Zabłocki W., *Prestiż i komercja architektury sportowej,* (wykład) Uniwersytet Jagielloński, Kraków, 2008.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ